

Blok ośmiu

P. min. Zaleski zapowiedział podjęcie ponowne inicjatywy zblokowania państw rolniczych, których zasięg interesów politycznych i gospodarczych dociera do brzegów Bałtyku, Morza Śródziemnego i Morza Czarnego. Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Bułgaria, Łotwa, Estonia — osiem państw, które zrzeszone reprezentowałyby niezwykle ważki czynnik w obecnej strukturze gospodarczej Europy, luzem zaś chodzące nie mogą skutecznie bronić swych żywotnych interesów państwowych.

Nowa inicjatywa polska jest refleksem doświadczeń, poczynionych ostatnio w Lozannie. Kiedy po ciężkiej zimie wczesną wiosną zjechali się do Szwajcarii delegacji 50 państw, przywieźli bardzo obszerny program: chcieli, by w Lozannie zastanowiono się nad temi wszystkimi utrudnieniami życia zarówno publicznego jak i prywatnego, które spowodował kryzys gospodarczy. A więc nad barierami celnymi, restrykcjami dewizowymi, sparaliżowaniem wymiany towarów między krajami, coraz cięższymi warunkami spłat długów międzynarodowych i t. d.

Lozanna wszystkie te żywotne tematy pominęła. Zajęła się wyłącznie doprowadzeniem do porządku buchalteryjnych rozrachunków między Niemcami, a państwami wierzyielskimi.

Już w trakcie obrad lozańskich delegacja polska próbowała skierować uwagę na konieczność rozszerzenia programu i zajęcia się również i kłopotami nie niemieckich państw. Memorjał polski z 26 czerwca wyraźnie wskazywał to zadanie. I dopiero w platonicznych „rezolucjach”, uchwalonych na ostatnim posiedzeniu konferencji lozańskiej, sięgnięto do tego właśnie programu, który w memorjałach polskim został podany. Rezolucje te są niejako testamentem Lozanny, przekazany — następnej światowej konferencji gospodarczej. Kiedy się odbędzie i gdzie, — dziś jeszcze nie wiadomo. W każdym razie nie przed listopadem, t. j. wyborami prezydenckimi w Ameryce.

Tych kilka miesięcy, przegradzających nas od następnej konferencji postanowił min. Zaleski wyzyskać do zmontowania bloku państw rolniczych, uczynić ponowną próbę zrzeszenia, któ-

re nie dopuściliby, aby dalsze wysiłki odbudowy gospodarczej Europy liczyły się wciąż tylko z interesem Niemiec i ich stosunku do pięciu państw wierzyielskich, a w cień usuwały żywotne zagadnienia bytu innych państw.

Koncepcja bloku spotka się niechybnie z wielkimi trudnościami i przeszkodami. Nietylko z Niemiec będą w ruch puszczone hamulce...

Niemniej przeto inicjatywa polska jest nakazem silnej potrzeby, wyczuwanej przez zainteresowane takim blokiem państwa, a zrealizowana stałaby się poważnym instrumentem siły w przyszłych staraniach o odbudowę gospodarczą Europy.

W Polsce prawie jak w Tripolisie pod pogodnym ale skwarnym niebem

Tak pięknej i równomiernej pogody, jak obecnie — nie miała Europa dawno.

Nad ładem europejskim ciśnienie barometryczne układa się obecnie mniej więcej równomiernie. Miejscami tylko notowane są nieznaczne zachmurzenia, które szybko mijają, nie pozostawiając po sobie śladu.

Piękną pogodę mamy zapewniwną co najmniej na dwa — trzy dni.

Później mogą nastąpić burze. Miał one jednak szybko i znów wejdziemy w okres upału i bezchmurnego nieba.

W dniu wczorajszym o godz. 14 temperatura mierzona w idealnych warunkach — zdala od rozpalonych murów — układała się następująco: w Polsce najgoręcej by-

ło w Tarnobrzegu — 33 st., następnie w Warszawie — 28 st., a nad morzem (w Gdyni) i w górach (w Zakopanem) 23 st. Zagranicą termometr wskazywał: w Berlinie 32 st., w Pradze 30 st., w Sztokholmie — 28 st., w Paryżu — 27 st., w Marsylii — 25 st., w Zurychu 23 st., w Londynie 23 st. (jak na Londyn, by to upał niedowierzania) wreszcie w Leningradzie — 22 st.

Mimo oficjalnej temperatury dla Warszawy 28 st. — termometr na mieście wskazywał w południe na słotcu 45 st.!

Istotnie w Polsce było goręcej, niż we Francji i Szwajcarii.

Ale istna łaźnia panowała w Tripolisie, gdzie „oficjalny” termometr wskazywał 46 st.!

Zgon króla obuwia Tomasza Bata w katastrofie samolotowej na Morawach

PRAGA 12.7. W pobliżu Żłnu na Morawach wydarzyła się dzisiaj katastrofa lotnicza, której ofiarą padł znany czeski fabrykant obuwia, Bata.

Bata miał zamiar udać się do Szwajcarii. Na wysokości 700 m. w pobliżu lotniska samolot runął nagle na ziemię.

Pilot poniósł śmierć na miejscu, Tomasz Bata zmarł wskutek odniesionych ran w czasie drogi do szpitala.

Warsztaty w Żlinie wydały specjalny dodatek do własnego pisma „Žlin”, w którym redakcja zwraca się z odezwą do współpracowników wzywając ich do spokoju i zapewniająca,

że sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstwa jest całkowicie zabezpieczona. Dyrektorami mianowani zostali prokurent firmy Ciper i przyrodni brat nieboszczyka Jan Bata. Syn Bata ma zaledwie obecnie 18 lat.



Tomasz Bata

S. p. Tomasz Bata, przewany „królem obuwia”, urodził się w Żlinie na Morawach, jako syn ubożego szewca. Za pierwsze uczenie pieniądze jedzie do Niemiec, by sędziować maszynowy wyrób obuwia. W r. 1904 w tym samym celu udaje się do Ameryki, zabierając ze sobą kilku czeladników ze swego warsztatu. Wraca po kilkadziesiąt lat, by spełnić wreszcie swe marzenia.

Wznosi gmach fabryczny i zatrudnia wielu robotników. Wybucho wojna. Bata przetrzuca się wyłącznie na wyrób obuwia dla wojska. On to w czasie, gdy brak skóry, wpada na pomysł drewnianych podszew. Interes rozwija się z roku na rok. I oto, po wojnie, jest on najpotężniejszym w Europie fabrykantem obuwia.

W samym Żlinie posiada 32 fabryki obuwia, zatrudniając 16 tysięcy robotników i produkując 100 tysięcy par obuwia dziennie. Zmarły miał lat 66.

Protest Stolicy przeciw roszczeniom niemieckim



Olbrymie tłumy zebrane wczoraj na placu Marszałka Piłsudskiego.

Walka zbuntowanych więźniów z policją na korytarzach więzienia w Bydgoszczy

W więzieniu w Bydgoszczy wybuchł ubiegłej niedzieli groźny bunt więźniów, jak o tem donieśliśmy. Obecnie otrzymujemy ciekawe szczegóły od naszego korespondenta.

Odśladujący w tutejszym więzieniu — karę za kradzież niejakiego Bernarda Tyma z Bydgoszczy wszczął z dozorcami kłótnie, a następnie w pasji począł tłuc szyby w oknie swej celi.

Gdy dozorca, celem unieszkodliwienia więźnia, nakładali mu kajdanki na ręce, ten podniósł przeraźliwy krzyk.

Wówczas, jakby na dane hasło, więźniowie z okrzykiem „wolność” poczyli tłuc szyby w oknach cel i demolować urządzenia.

Jeden z znajdujących się we

wnętrzu dozorców, usłyszawszy powstanie hałas, pobiegł na piętro celem uspokojenia buntowników, lecz ku wielkiemu swemu przerażeniu zastał już na korytarzu kilku więźniów, którzy niewiadomo w jaki sposób wydobyli się z cel.

Więźniowie ci, rzuciwszy się na dozorcę, odebrali mu klucze, które mi potwierdzały cele, wypuszczając z nich swych towarzyszy.

Nie wiadomo, co by nastąpiło, gdyby w porę nie przybyła powiadomiona już telefonicznie policja. Pierwszy naddbiegł z pięciu funkcyj-

nariuszami policyjnymi podkomisarz Walder - Gniewiecki, następnie oddział z 30 ludzi.

Więźniowie na widok policji pozakładali węże do hydrantów, oblewając policjantów strumieniami wody i z okrzykiem „dalej chodźcie, nie dajmy się!”, poczęli obrzucać policję odpadkami szkła i różnych przedmiotów, stawiając zaciety opór.

Nic to jednak nie pomogło. Policja wpadła na buntowników z dwu stron — z dołu i z drugiej piętra — rozpraszając ich przy pomocy pa-

tek i wypychając z powrotem do cel.

Po przywróceniu porządku, przy stąpiono do przeprowadzenia dochodzeń, które wykazały, czy bunt więźniów był przypadkowym, czy też uplanowanym.

W odpowiedzi francuskemu polakożercy Prawda o konflikcie polsko-niemieckim

PARYŻ, 12.7. Na pulkach księgarskich ukazała się książka francuska p. t. „Prawda o obecnym konflikcie polsko-niemieckim”. Autor podpisany literami A. S., polemizuje ze znanym polonofilem Rene Marletem, którego głądy i tezy zwalczą gorąco i z zapalem, wykazując przytem niemałą znajomość rzeczy. Omalw on wyczerpująco kwestje

Gdańska, Śląska i Gdyni starając się wzbudzić zainteresowanie czytelnika francuskiego dla zagadnień, dotyczących Polski.

Kronika polityczna

Wczoraj przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda lubelski p. Świdziński i wojewoda białostocki p. Kościółkowski.

Mac Donald o Lozannie

w Izbie Gmin

LONDYN, 12.7. — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin przy szczerze wypelnionej sali Mac Donald zdał sprawę z konferencji w Lozannie.

Dorobek jej ocenia Mac Donald bardzo optymistycznie.

— Dokąd — powiedział — zasłabliśmy, gdyby nie Lozanna? — ośmieszając w dalszym ciągu twierdzenie, że świat mógł czekać do przyszłego marca dla zawarcia porozumienia.

Porozumienie obecne nie rozbił się, bo „gdyby groziło mu niebezpieczeństwo, a była nadzieja uratowania go, rząd brytyjski podjąłby się wyciągnąć go nawet z ognia”.

Robiąc aluzję do Stanów Zjednoczonych, Mac Donald oświadczył, że nikt nie może potępić Ameryki za stanowisko, które w sprawie długów zajęła.

— Przypuszczam jednak — powiedział — że żaden naród na świecie nie jest bardziej gotów do wyciągnięcia ręki dla ułatwienia wyjścia z trudności, które nas otaczają.

Zanim którekolwiek z państw chciało traktować z Ameryką, my śmiały narody europejskie rozpartać swoje własne sprawy, które nigdy dotąd nie były roztrząsane. Jeżeli Europa chce rozwiązać swoje zagadnienia gospodarcze i finansowe, musi rozstrząsać również swoje zagadnienia polityczne.

— Z radością stwierdzić mogę — zakończył Mac Donald — że Lozanna zbliżyła nas do Francji, zbliżyła Francję do Niemiec i zbliżyła Francję i Niemcy do nas. Musimy zdobyć się na wysiłek; by zarządzić trudnościom — obecnym, wspierając się wzajemnie. Zadanie rozpoczęte w Lozannie, otwiera nam nowe drogi, może bardzo szkie, proszę więc iść o jak najszerszą aprobatę dla pracy moich kolegów i mojej własnej. (oklaski).

Nieprawdziwe pogłoski o zmianie wojewody lwowskiego

Wobec pojawienia się w prasie pogłosek o rzekomo mającej nastąpić zmianie na stanowisku wojewody lwowskiego, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski te są całkowicie bezpodstawne. Żadna taka zmiana nie jest przewidywana.

Wbrew wielowiekowej tradycji dopuszczenie widowisk w Anglii w niedzielę

LONDYN 12.7. Izba lordów przyjęła dziś w trzecim czytaniu projekt ustawy, dopuszczającej widowiska w niedzielę — wbrew wielowiekowej tradycji.

która nie dopuszczała gwałcenia święta przez jakkolwiekbydź pracę. Nową ustawę musi jeszcze zaaprobować król.

Nowy skandal na Śląsku

Nuty polskie odsprzedają zamówienia Niemcom?

KATOWICE, 12.7. — Tel. wł. Afera generalnego dyrektora Koncernu Wspólnoty Interesów, Bernharda ujawnia coraz to nowe skandale.

Z młarodajnego źródła informują, że dokumentarnie zostało ustalone, iż przemysł hutniczy górno-śląski celowo sabotował szereg rentownych zamówień zagranicznych w ten sposób, że za wynagrodzeniem odstępowal je... przemysłowi niemieckiemu.

Rewelacja ta zakrawa na niezwykle skandal. Już samo zasilanie przemysłu niemieckiego zamówieniami danymi Polsce, jest faktem, który woła o prokuratora. A cóż dopiero, jeśli się wspomni „dojenie” rządu i wyrzucanie robotników na bruk z powodu... zastój.

Opinia publiczna oczekuje niecierpliwie wyjaśnienia. Czas już wreszcie odnieść do przemysłu śląski, skoro respektownie „fachowców”, daje takie rezultaty.

W małym miasteczku Jadowie, położonym w pobliżu ordynacji Za moyskich między Urlami a Łochowem od dłuższego czasu panowało wrzenie na tle pobieranej od wieśniaków przez miejscowy magistrat opłaty targowej.

Wczoraj o godzinie 3 pp., po ukończonym już jarmarku, gdy wieśniacy powoli rozjeżdżali się do domów, na jeden z wozów wskoczył jakiś agitator i począł podburzać tłum chłopów do czynnego wystą-

Chłopska rebelja w Jadowie 3 zabitych, kilku rannych

pienia przeciw opłatom targowym. Ponieważ przemówienie agitatora było utrzymane w tonie zdecydowanie podburzającym i nosiło wszelkie cechy wystąpienia antypaństwowego, dyżurny na jarmarku, posterunkowy Adamski

chciał aresztować bezczelnego agitatora.

Wtedy na policjanta posypał się grad kamieni, ciosów orczykami i kłonicami.

Na pomoc bestjalsko katowane mu policjantowi naddbiegł podkomis-

sarz Perkowski z kilkoma policjantami, ale został zwalony z nóg.

Nadto ze strony tłumy padły w kierunku policji strzały.

Widząc, że sytuacja zagnia się coraz bardziej, policja oddała się w powietrze.

Thum się nie cofał, a natomiast nacierał coraz bardziej. Padła druga salwa, zabity został Józef Tokicki, gospodarz ze wsi Przychory, a cztery osoby zostały ciężko rane.

Przewiezione do szpitala, dwie z nich zmarły.

Sa to: Antoni Kurowski, mieszkawiec wsi Ksieżki i Jan Siemiński ze wsi Borki.

W szpitalu także umieszczono ciężko rannego policjanta Adamskiego.

Na miejsce zjechały władze całego przeprowadzenia śledztwa i aresztowania winnych.

Prywatne P. K. O. powędrowało do kryminału

Typowy warszawski ptak niebieski, Wacław Bozdan, dwóch imion Noiszewski, lat 29, nie miał stałego miejsca zamieszkania, lecz wahał się po trzech różnych hotelach, by sobie ułatwić proceder podrabiania książeczek oszczędnościowych PKO.

Noiszewski skupował w dzielnicy żydowskiej dowody osobiste po 10 złotych i odpowiednio zaopatrywał je pieczęcią, która udało mu się w tajemniczy sposób skraść w 1929 roku z biurka zastępcy starosty pińskiego.

Posiadał przy sobie taki dokument, wyrabiał nowa książeczka oszczędnościowa na nazwisko danego dokumentu osobistego i (stary kawał!) donisywał do wplaconej sumy zł. 2. dwa zera, poczem inkasował 160 złotych. Dla lepszej

niepoznaki przy podnoszeniu plebiedzy charakteryzował się za każdego razem inaczej, używając najczęściej ciemnych okularów w rogowej oprawie i przyprawionego zarostu.

„Proceder ten trwałby może jeszcze dłużej, gdyby nie... upały. Opryszek udał się na dzika plażę, by użyć kąpieli i tam natknął się na wywiadowcę policyjnego, który zauważył, że amator kąpieli do wyjścia z wody zmienił gruntownie wygląd oblicza. To utwierdziło go w konieczności przeprowadzenia rewizji, która dała nadszodowane wyniki: przy łozomsku znaleziono kilka dowodów osobistych na różne nazwiska, które wraz z nim powędrowały do urzędu śledczego.

Strajk górników belgijskich zaostrza się

Robotnicy polscy w skrajnej nędzy

BRUKSELA, 12.7. — Belgia przeżywa obecnie ciężkie chwile. Sytuacja strajkowa w zagłębiu węgelnym jest nadal bardzo poważna.

W okolicy Charleroi znów doszło do rozruchów. W Sothehem strajkujący zranili dwóch właścicieli fabryk oraz jednego żandarmę. Ponadto padły strzały do tyłka tora jednej z fabryk.

Dyrektor odpowiedział strzałami, raniąc dwóch manifestantów.

Na wieść o burzliwym przebiegu strajku król Albert, który bawił w Szwajcarii na wypoczynku, przezwalił swój urlop i dziś powrócił do Brukseli.

Król Albert natychmiast odbył szereg konferencji z ministrami na temat sytuacji wewnętrznej.

Socialiści propagują myśl strajku powszechnego na znak solidarności z górnikami okręgu Charleroi. Decyzja w tej sprawie ma zapadnąć jutro. Do strajku powszechnego mają przystąpić również kolejarze kolei środkowo - belgijskiej.

Agitacja komunistyczna rozwija się z niezwykłą siłą we Flandrii, gdzie wywrotowcy starają się skłonić północne okręgi górnicze do przystąpienia do strajku.

U aresztowanych ostatnio komunistów policja wykryła korespondencje, prowadzoną z Moskwą, Paryżem i Londynem, która dowodzi, że w Belgii miano zorganizować rewolucję.

Szereg osób aresztowano również w Brukseli. Sytuacja Polaków w okęgach górniczych objętych strajkiem jest bardzo ciężka. Do konsulatu w Brukseli nadchodzi wiadomości z kopalń, że Polacy znajdujący się w skrajnej nędzy.

Dramatyczna noc w parlamencie francuskim

Plan oszczędnościowy uchwalony -- Herriot zrywa z socjalistami

PARYŻ, 12.7. — Tel. wł. — Niemal cała doba obradowała izba deputowanych. Rozpoczęło się posiedzenie wczoraj po południu, trwało przez całą noc i zakończyło się dziś w południe.

Na porządku dziennym znajdował się plan finansowy rządu. Punkt ciężkości dyskusji spoczywał we wniosku przywódcy socjalistów Bluma, domagającym się, aby ze względów oszczędnościowych bieżącego roku nie odbyły się empanewry i ćwiczenia rezerwistów.

Przeciw temu wnioskowi stanowczo opowiedział się premier Herriot.

Powołuje się na autorytet Jaurésa, który oświadczył, że stron-

Pierwszy ładunek polskiego węgla

w porcie Argentyny

BUENOS AIRES, 12.7. — Do portu w Buenos Aires zainał okręt norweski „Boyard” z ładunkiem polskiego węgla w ilości 5.000 ton. Formalności platnicze tej pierwszej węglowej transakcji handlowej polsko - argentyńskiej zostały załatwione za pośrednictwem Banku polskiego P. K. O. w Buenos Aires. Wprowadzenie węgla polskiego na

rynek argentyński należy zawdzięczać inicjatywie poselstwa R. P. w Buenos Aires, którego referent handlowy p. Dymitr Iwaszkiewicz nie szczędził zabiegów i starań w tym kierunku.

Przy wyładowaniu węgla zatrudniono przeważnie robotników emigrantów polskich.

Rewolucja w Brazylii

w walce o przywrócenie konstytucji

LONDYN, 12.7. — Według otrzymanych doniesień wybuchła w Brazylii rewolucja.

Trzy stany zwiazkowe zwróciły się do rządu centralnego z żądaniem natychmiastowego przywrócenia konstytucji. Powstanie ma przebieg spokojny.

Dowódca sił zbrojnych stanu Sao Paulo został uwięziony a miejsce

jego objął jeden z przywódców powstania.

Wiadomości nadchodzące z Rio de Janeiro podlegają niezwykle ostrej cenzurze. Rząd brazylijski twierdzi, że jest panem położenia.

Powstaniem kieruje gen. Lopez. Według doniesień ze źródeł rewolucyjnych powstańcy mieli całkowicie opanować stan Sao Paulo.

Wojska zwiazkowe w tym stanie przeszły na ich stronę, jak również — posiłki wysłane przez rząd centralny pod dowództwem gen. Vasconcellosa.

W stanie Matto Grosso toczą się zaciete walki. Ludność cywilna otrzymała broń i bierze udział w walkach przeciwko rządowi.

Rząd brazylijski chwycił się najostrejszych środków celem jak najszybszego zgniecenia powstania w San Paulo.

Silne oddziały wojskowe północnych i środkowych stanów brazylijskich są gotowe do wymarszu na Sao Paulo.

RJO DE JANEIRO, 12.7. — Prezydent Vargas mianował komisję, składającą się z 21 członków, której powierzył zredagowanie nowej konstytucji brazylijskiej.

W kołach oficjalnych przypuszczają, że rząd federalny zyska dzięki temu zarządzeniu poparcie licznych elementów, dotychczas niepewnych i zapobiegnie dalszemu szerzeniu się ruchu rewolucyjnego.

nictwo polityczne, które nie jest zdolne na rzecz obrony państwa, jest stronnictwem niedem.

Podkreślając z naciskiem każde słowo, przypomina, iż podczas, gdy Francja ma wątpliwość, czy należy utrzymać okres ćwiczeń rezerwistów, w innych krajach poza oficjalnie armiami istnieją tak wielka ilość czynników tajemnych, iż ludzie poważnie myślący, muszą sobie powiedzieć, że siła zbrojna jawna, należy do rzeczy mniej strasznych.

Ostatnie słowa Herriota wywołała na ławach poselskich ogromne wrażenie.

Posel socjalistyczny Renaudel w odpowiedzi na wywody Herriota stwierdza, że socjaliści nie mogą się zgodzić na to, aby ich stawiano poza nawiasem republiki lub naro-

du. Obecnie chodzi jedynie o uniknięcie deficytu budżetowego, który jest dziełem rządów prawicowych.

socjaliści bowiem nie wyperali się nigdy konieczności obrony narodowej. Zniesienie okresu ćwiczeń rezerwistów w r. 1932 nie wprowadzi dezorganizacji do armji.

Renaudel zgadza się, że w Niemczech istnieje tajemna siła zbrojna, która jednakże będzie można pokonać nie za pomocą jawnych sił zbrojnych, lecz dzięki poparciu Ligi Narodów.

Następnie wśród wielkiego ożywienia odbyło się głosowanie nad wnioskiem Fabry'ego, domagającym się odrzucenia wniosku socjalistycznego w sprawie zniesienia okresu ćwiczeń rezerwistów.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

O godz. 1.50 nad ranem prezydent izby Buisson odczytał rezultat głosowania. Za wnioskiem Fabry'ego wypowiedziało się 360 posłów, przeciwko 179. Wniosek socjalistyczny został więc odrzucony większością 181 głosów.

Po wyczerpującej dyskusji nad planem oszczędnościowym rządu, która przeciągnęła się do dzisiaj -szego południa, przystąpiono do głosowania. Przedłożenie finansowe zostało przyjęte większością 133 głosów.

Przebieg ostatniego posiedzenia parlamentu dowodzi, że między Herriotem a socjalistami coraz bardziej pogłębia się przepaść. Obecny rząd francuski uwalnia się od dyktanda lewicy.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Bawaria pod wodą

po przejściu katastrofalnych burz

BERLIN 12.7. Nad Bawarią przeszły w ostatnich dniach niezwykle silne burze, wyrządzając w szeregu miejscowości olbrzymie szkody. Wylały wszystkie potoki. W miejscowości Kôlb woda wdarła się do domów mieszkalnych.

W okolicy Rosenheim wezbra-

na woda przełała się przez łame, pustosząc polskie pola. Zakłady fabryczne Kauf Beuren stoją pod wodą. Na niektórych linjach kolejowych tory zostały podmyte, tak, że musiano przerwać komunikację.

O podobnej klęsce powodzi donoszą również ze Szwabji.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

W obronie granic Polski

depeze z wielkiego wieceu w Warszawie do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego

Jak już donosiliśmy, ontęgdajszą manifestacją na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie miała przebieg imponujący. Wielotysięczny tłum mieszkańców Warszawy, wysłuchał szeregu gorących przemówień i uchwalił rezolucje, protestujące przeciw zakusom niemieckim na nasze ziemie zachodnie.

Był to szczerzy, mocny odzew stolicy na intyry gdańskie i hitlerowskie wygrazania. Odpowiedź godna, poważna i stanowcza.

W takiej chwili uroczystej zamienifestowano również łączność z całą Polską i z jej najwyższymi czynnikami państwowymi.

Wysłano depeze następujące: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Zamek.

„Mieszkańcy stolicy, zebrani na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w dn. 11 lipca 1932 r. przesyłają Panu Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wyrazy hołdu i zapewnienia, że przepelnieni stanowczą wolą, jak cały naród polski, nie poskaplą żadnych ofiar i wysiłków dla obrony Pomorza, Śląska i Poznańskiego i uroczyście ślubują, że żaden przetarg polityczny nie zdola złamać decyzji walki w obronie ziem zachodnich do ostatniego tchu”.

Marszałek Józef Piłsudski Piłkie liści.

„Mieszkańcy stolicy, zebrani na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 11 lipca 1932 r., śla Ci, Panie Marszałku, wyrazy hołdu i bezwzględne oddania.

Byli żołnierze meldują wraz ze wszystkimi zdolnymi do czynu obywatelami, że czujni na niebezpieczeństwo na każdy rozkaz w razie naruszenia ziemi pomorskiej, śląskiej i poznańskiej, gotowi są złożyć najwyższe ofiary krwi, mienia i życia w obronie całości Rzeczypospolitej”.

Pozatem wysłano depeze do wojewodów naszych ziem zachodnich: wojewody śląskiego, poznańskiego i pomorskiego, stwierdzając mocną wolę obrony tych ziem.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Postępy militaryzacji Sowietów

10.000 ognisk propagandy zwiazkowej

RYGA, 12.7. — Charakterystycznym objawem wzrostu nastrojów militarystycznych w Sowietach jest szereg wystąpień wybitnych przywódców partji komunistycznej na prowincjonalnych kongresach.

Ejdeman oświadczył w swoim przemówieniu w Charkowie, że podczas gdy w roku 1929-ym praca w kierunku zmilitaryzowania robotników i włościan znajdowała się w stadium początkowym, obecnie na terenie Z. S. R. R. jest czynnych około 2000 wojskowych punktów ćwiczebnych, w których setki tysięcy robotników i włościan odbywają ćwiczenia wojskowe.

Założono około 200 specjalnych kin celem wyświetlania setki filmów wojskowych oraz około 10.000 t.z.w. domów obrony, które są ogniskami wojskowej propagandy Sowietów.

Zwrócono również uwagę na przygotowanie wojskowe zwiazku młodzieży komunistycznej i na obronę przeciwlotniczą i chemiczną Sowietów.

Obecnie opracowano plan dalszej pracy celem rozszerzenia akcji militarystycznej. W każdym kolektynie rolnym, w każdej fabryce ma być założona specjalna jazdecka wojskowa. (ATE)

Polska lista wyborcza

przed wyborami do parlamentu n'emieckiego

Ludność polska na terenie Niemiec utworzyła wspólny front wobec zbliżających się wyborów do Reichstagu, mających się odbyć w dniu 31 b. m.

Na czele listy polskiej figurują nazwiska: ks. dr. B. Dembiński go, proboszcza z Zakrzewia, dr. Kaczmarska, J. Olejniczaka, M. Kwiatkowskiego.

Na cmentarzu żydowskim

Pogrzeb s. p. Rabinowiczówny na życzenie rodziny

Sprawa pochowania zwłok zmarłej w Warszawie śp. Lucji Rabinowiczówny, córki cadyka, została wreszcie wczoraj rozstrzygnięta.

Mimo, iż udowodniono, iż Rabinowiczówna zmieniła wyznanie,

do komisji projekty ustawy, wprawdzącej zmiany do ustawy prohibicyjnej.

Jak pijany płota

Senat amerykański trzyma się... prohibicji

WASZYNGTON 12.7. Senat odrzucił próbę ulegalizowania fabrykacji i sprzedaży piwa, odsyłając

władze zezwoliły na pogrzebanie zwłok na cmentarzu żydowskim w Warszawie, ulegając wyrażonym żądaniom rodziny zmarłej.

Zwłoki pochowano pod parkanem, w kwaterze 84.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

„To, co kosztuje milion funtów“ Kwiatki z amerykańskiej wsi

Od brylantu „Gold Diamond“ do naszyjnika królowej

W Londynie nastąpiło otwarcie niezwyklej wystawy. Nazywa się: „To, co kosztuje milion funtów“, a celem jej jest pokazanie olbrzymiej wartości tej sumy pieniędzy. Nie pokazują tam, oczywiście, gotówki, stosów banknotów, czy też złotych monet, ale wartości bardziej konkretne i silniej przemawiające do wyobraźni.

Wystawa „Tego co kosztuje milion funtów“, jest wystawą brylantów, najwspanialszą z dotychczas urządzanych.

Klejnoty, które przed otwarciem wystawy ubezpieczono na sumę, figurującą w nazwie wystawy, znajdują się w czemś w rodzaju stalowej klatki za podwójnymi szybami nieprzepuszczającymi światła.

Dla strzeżenia tych skarbów użyto najbardziej nowoczesnego środka:

promieni niewidzialnych.

Pomiędzy dwiema warstwami nieprzepuszczającego się szkła znajdują się te właśnie promienie, które sprawiają, że o ile czyjaś dłoń wtargnie poza szkło, natychmiast zaczynają dzwonić wszystkie alarmowe dzwonki i zatrząskują się automatycznie wszystkie drzwi wystawy.

Pozatem m. Gough, szef Scotland Yardu oraz dwunastu agentów służby śledczej, nie opuszczają sali i wmieszani w publiczność, obserwują wszystko wokół.

Owi detektywi znają wszystkich rzemieślników angielskich z widzenia.

Na wzniesieniu, znajdującym się za szkłem, błyszczą, ośniewając oczy, wspaniałe klejnoty.

Znajduje się wśród nich słynny diament szlifowany, jak szmaragd, który kosztuje bagatelną sumkę 60 tysięcy funtów.

Należy on do czterech wybitnych jubilerów angielskich i stanowi pod stawę majątku każdego z nich. Pod czas trwania wystawy mają oni naprzemian osobiście dyżury w tej sali.

Jest tam też słynny brylant żółtego koloru, który, mimo swych niewielkich rozmiarów, ma wartość 22 razy większą, niż tamten. Kupiło go całe konsorcjum z poróżd klejnotów, stanowiących ozdobę korony szacha perskiego.

Można tam oglądać brylant Nassak, zrabowany w roku 1818 przez ostatniego monarchę Nassaku w świątyni Szivy. Po wielu zmianach losu dostał się on na własność obecnemu księciu Westminsteru, który kupił go za 35 tysięcy funtów. Ważył on pierwotnie 90 karatów, ale oszlifowano go na kształt trójkątnej i odtąd waga jego wynosi tylko 78 i pięć ósmych karata. Obok znajduje się wykopany w kopalniach Kimberley słynny „Porter - Rhodes“, który z wagi 150 karatów stracił 100, ale to, co pozostało, jest wyjątkowo piękne.

Piękny jest też błękitny brylant „Romyń“ wagi przeszło 60 karatów. Jest to część największego brylantu świata wielkiego Cullina na, klejnotu, przywiezionego z Afryki królowi Edwardowi przez inspektora Gougha, tego samego, który strzeże klejnotów wystawy.

Gough musiał przewozić ten skarb zmylić wówczas całe zastępy złodziei.

Sensacje budzi na Wystawie zerek, wysadzany brylantami, wy-

stawiony przez mr. Normana Weissa i tak maleńki, że wskazówką jego należy oglądać przez lupę. Tenże wystawca ma na Wystawie koleje zamówioną w swoim czasie dla młodej żony włoskiego następcy tronu. Kolji nie kupiono naskutek krachu finansowego amerykańskiego. Ale jeszcze teraz ma ona wartość 26 tysięcy funtów.

Najciekawszym eksponatem Wystawy jest naszyjnik Marji Antoniny, znany też pod naz-

wą naszyjnika pani du Barry. Klejnot ten zamówił u złotnika Ludwik XV dla pani du Barry, ale nie doczekawszy się wykonania zamówienia, umarł. Kolja przechodziła rozmaite koleje losu, aż wreszcie kupił ją kardynał de Rohan dla królowej Marji Antoniny, czem obudził wiele intryg a nawet i spisków.

Klejnot ten ma dzisiaj wartość 80 tysięcy funtów. (Przedruk wzbroniony).

Impozująca manifestacja 50 tysięcy obywateli stolicy na placu Marszałka Piłsudskiego, która odbyła się onegdaj o 6-ej po poł. Zebrani powzięli rezolucję protestującą przeciwko zakusom niemieckim dążącym do oderwania przywróconych Polsce, rdzennie polskich ziem zachodnich. Każdą rękę, która wyciągnie się po choćby najmniejszą cząstkę Świętej Ziemi Polskiej — złamiemy.

Wycinki z amerykańskiej prasy prowincjonalnej.

Oto one.

Bostoński świątek „Amerykanin“ pisze: „Czemuz to nową planetę, odkrytą przez amerykańskiego uczonego znowu nazwano jakimś pogańskim imieniem? Czyż niedość tego, że dni tygodnia i nieszczęścia mają nazwy pogańskie? Już najwyższy czas oczyścić kalendarz nasz z pogańskich nateciałości! Czemuz to nową planetę nazwano imieniem Hoovera? W gazecie „Register“ było następujące ogłoszenie: „Jest do sprzedania nowy wózek dziecięcy, kupiony przez pomyłkę i nigdy nie używany, bo właściciel zbyt jest zajęty polityką. Cena okazjna — 13 dolarów“.

Jeszcze lepszą historyjną czytamy w gazecie „Associated Press“: „Gdy Mr. Coolidge wracał do hotelu, rzucił na ulicę niedopałek cygara, które palił w czasie przechadzki. Meżczyźni, kobiety i dzieci rzucili się na ziemię, by wzięć niedopałek na pamiątkę. Wywiązała się bójka; w czasie której wyłamywano sobie palce i wyrwana włosy. Były prezydent Coolidge patrzył na to z uśmiechem“.

W innej prowincjonalnej gazecie umieszczono opis sprawy sądowej jednego z farmerów. Urząd sanitarny miasteczka skarżył go o to, że utrzymywał w straszliwym brudzie swój dom i dzieci. W lice sklepowanym do urzędu farmer tłumaczył się: „Nie mogę kąpać dzieci, dopóki nie opróżni się beczka z kapusty“.

Na murach jednego z miasteczek naklejono plakat następującej treści: „Pochodzenie Adama i Ewy. Od 60-ciu już lat pastor Beedy naucza o pochodzeniu Adama i Ewy z ambony kościoła. Mówi się też o Kainie i Abla, czy Kain się ożenił. Gdzie znajdował się raj? i inne interesujące szczegóły. Kto nie pójdzie posłuchać, pożałuje... Kto pójdzie, nigdy nie zapomni tego, co słyszał...“

A pastor w miasteczku Macindry wygłasza kazania na tematy: „Czy przemytnicy dostaną się do nieba?“

Albo: „Jak się godzą teściowie z zięciami w niebie?“

Nie damy ani piędzi ziemi!



Impozująca manifestacja 50 tysięcy obywateli stolicy na placu Marszałka Piłsudskiego, która odbyła się onegdaj o 6-ej po poł. Zebrani powzięli rezolucję protestującą przeciwko zakusom niemieckim dążącym do oderwania przywróconych Polsce, rdzennie polskich ziem zachodnich. Każdą rękę, która wyciągnie się po choćby najmniejszą cząstkę Świętej Ziemi Polskiej — złamiemy.

Beethoven nie prasował spodni nie będzie miał zato pomnika

„A twe koszule podre na szkapierze... A twój but prawy powiesz w Sybilli...“ Tak wzmiewał kiedyś Słowacki manje robenia reinkwizji z przedmiotów codziennej potrzeby, należących do sławnych ludzi.

Od czasu, gdy Słowacki to pisał, upłynęło lat prawie sto, a nic się nie zmieniło.

Zarząd muzeum Carnavalet, będącego muzeum miasta Paryża, skarżył się, że publiczność bardziej interesuje się szczegółką do zębów Napoleona, niż jego szpada.

A cóż dopiero dzieje się w Ameryce?

Toczą się poważne dyskusje i spory na temat, czy Kolumb nosił przedział na włosach i czy Lincoln cierpiał na odciski, a ostatnio tego typu szczegół był na wet przedmiotem poważnego zatargu i zaważył na losach pomnika Beethovena w Los Angeles.

Było to tak.

W jednym z parków Los Angeles miał stanąć pomnik Beethovena.

Rzeźby wykonał pewien artysta europejski w sposób wybitnie realistyczny.

Komisja pomnikowa nie przyjęła jednak rzeźby, twierdząc, że... „spodnie wielkiego muzyka spadają zbyt niedbałymi łapdami.“

Takich spodni nie można pokazywać w publicznym amerykańskim parku.

Los pomnika Beethovena został tem przesądzony.

Gdyby twórca sonaty księżycowej zamiast wysiadywać tyle godzin przy fortepianie, zajął się prasowaniem swych spodni, byłby teraz stał dumnie odlany z brązu w parku miejskim Los Angeles.

Ale tak... Nie będzie miał pomnika w tym mieście.

To można było przewidzieć... Przywódca Ku-Klux-Klanu w domu warjatów

Głośny w swoim czasie w całej Ameryce Północnej przywódca tajnej organizacji terrorystycznej Ku-Klux-Klanu, Edward Young Clarke, znajduje się w drodze do szpitala warjatów.

Po zupełnym fiasku, jakim zakończyła się działalność Ku-Klux-Klanu, założonego pod hasłem „Ameryka dla Amerykan“ Clarke chciał założyć nową organizację pokrewną, zwaną tajemniczym imieniem Esskay.

W tym celu Clarke przybył do Chicago i zakwaterował się w jednym z niebotyków, gdzie urządził

z przepychem biura centralne nowej organizacji.

Działalność jej polegała na tem, że agenci Clarka przeważnie byli przywódcy XX bojówku Klanu, urządzili masowe zebrania, na których usiłowali zjednywać członków dla Esskay'u.

Każdy nowowstępujący musiał przedwstąpieniem wpłacić sumę od 10 do 300 dolarów, zależnie od zamożności. Mówcy zapewnili, że organizacja, obejmująca cały kraj, posiada środki, które pozwolą jej na skuteczne zwalczanie przesilenia w bardzo krótkim czasie i powrót do dawnej „prosperity“, o której ciągle marzą ludzie w Ameryce.

Agitatorzy płatni dowodzili również, że Esskay posiada już swych zwolenników w Kongresie i senacie i że po uzyskaniu miliona członków zacznie on wywierać decydujący wpływ na losy kraju, przy czem dyrektor organizacji, Clarke miał być ukrytym dyktatorem.

Wszystko to wydawało się tak ponętne zmęczonym bezrobociem i niedzą słuchaczom, że coraz więcej ludzi zgłaszało się jako kandydaci na członków Esskay'u.

Urzeczywistnienie wielkich planów założyciela zostało jednak uniemożliwione przez prokuratora, która wdała się w tę sprawę, i zawiązała Clarke'a zażądała od niego dokładnego przedstawienia jego zamierzeń i konkretnych celów zakładanego przez niego towarzystwa.

Ponieważ Clarke dawał mełne odpowiedzi, a przytem nie umiał wskazać, jakimi środkami zamierza się posługiwać dla realizacji swych „wzniosłych“ celów, oddano go pod obserwację psychiatrów w szpitalu powiatowym w Chicago.

WINSZUJEMY:

Dziś: Małgorzacie.

Jutro: Bonawenturze.

Co wróżą gwiazdy na dzień 13 lipca? Lepsze perspektywy w godzinach rannych

Pewne możliwości dodatnie mogą się już zaznaczyć około godz. 8-ej i później — jako rozszerzenie na szersze horyzonty życiowych i nowe okazie pomyślne. Jednakże we wczesnych godzinach rannych lepiej zająć się tylko takimi sprawami, które wymagają tajemnicy i mają pozostać w ukryciu.

Natomiast godz. 10-ta i okres późniejszy przynosią dobrą passę pod wszystkimi względami, a w czasie tym możemy z powodzeniem starać się o pracę lub zarobek, poszukiwać rzeczy zaginionych, zawierać nowe znajomości i szukać protekcji u osób wysoko postawionych.

Jest to odpowiednia pora dla wszelkich nowych poczynani.

Należy się jednak liczyć z tem, że już godz. 12-ta może nam przynieść pewne podrażnienie lub niepokój, który może doprowadzić do czynów lub słów nieobmyślanych, których później będziemy żałować.

Krótko zaś przed godz. 16-tą może się nam dać we znaki inna, gorsza passa, która nie obcuje powodzenia w sprawach finansowych urzędowych i handlowych, a może również spowodować jakiegoś nieporozumienia we współdziałaniu z innymi.

Polowanie na małpę w kawiarni

Z je łdnego z mieszkań w Poczdamie zbiegła onegdaj duża małpa, własność pewnej bogatej damy. Znalazłszy się na wolności skoczyła na taras pobliskiej kawiarni, gdzie potulka szklanki i porwała kilka ciastek. Gdy właścicielka kawiarni chciała zatelefonować po policję, małpa wskoczyła jej na ramiona i wyrwała jej słuchawkę z ręki, oraz pęk włosów z głowy. Gdy w końcu osaczona w ciasnym podwórku bez wyjścia nie chciała się dać zła pać, lecz przybrała groźną postawę, trzeba ją było zastrzelić.

Służba królewska



Osobny strój służby w pałacu królewskim w Sztokholmie nawet na ucących tego miasta wywołuje wielkie wrażenia.

Bezrobotne lwy

I tych nie oszczędziło bezrobocie. W ogrodzie zoologicznym w Bordeaux znajduje się obecnie 40 lwów, które pochodzą ze zbankrutowanego cyrku Schneidera.

Ponieważ drugi cyrk, który przejął lwy od Schneidera, również popadł w kłopoty materialne i nie mógł ruszyć w objazd po prowincji, bezrobotne lwy zostały ułokowane narazie w ogrodzie zoologicznym, gdzie czekają na pracobiorcę i utrzymanie.

Tymczasem zaś zarządzono składkę publiczną na rzecz biednych lwów, aby móc je utrzymać przy życiu.

Radio warszawskie

DZIŚ

11.58: Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa.

12.45: Płyty.

13.35: Płyty.

15.10: Płyty. 15.40: Pogadanka dla dzieci starszych. 15.53: Opowiadanie dla dzieci młodszych.

16.05: Płyty. 16.40: Odczyt „Lipiec 1917 rok w Polsce“.

17: Koncert popularny.

18: Odczyt „Polowanie i połowy ryb w Japonji“.

18.20: Muzyka lekka.

19.45: Skrzynka pocztowa roln.

20: Transmisja koncertu chóru Eryana ze Lwowa. 20.35: Audycja, poświęcona świętowi francuskiemu: zdobycie Ba-

stylji. 20.50: Recital skrzypcowy Ir. Dubskiej.

22: Muzyka taneczna. 22.50: D. c. muzyki.

JUTRO

11.58: Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa.

12.45: Płyty.

13.35: Płyty.

15.10: Płyty. 15.35: Płyty.

17: Koncert.

18: Odczyt „Jak fotografować“, 18.20: Muzyka taneczna.

20: Koncert muzyki francuskiej.

21.20: Słuchowisko „Syn Napoleona“.

22: Muzyka taneczna. 22.50: Muzyka taneczna.

Po długotrwałych konferencjach i wiecech strajk w przemyśle włókienniczym zakończony

Ustępstwa 2 stron. — Demagogja przywódców

Zapowiedziana na niedzielę 10-go lipca b. r. w Magistracie wspólna konferencja pod przewodnictwem Okręgowego Inspektora Pracy, p. inż. Butwiłowicza, w sprawie likwidacji strajku włókienniczego nie doszła do skutku, ponieważ z racji nieporozumienia fabrykanci zostali na ten sam termin wezwani do Województwa, gdzie w charakterze mediatora występował p. Wysokiński, zast. naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego.

Wobec powyższego, p. inż. Butwiłowicz wyznaczył nowy termin wspólnej konferencji w Inspektoracie Pracy na dzień 11 b.m. o godz. 21-ej. W wymienionej konferencji wzięło udział siedmiu przedstawicieli przemysłowców oraz po siedmiu przedstawicieli każdego z dwóch związków robotniczych.

O godzinie 2 m. 30 w nocy dn. 12 b.m. została zawarta umowa, likwidująca trwający od szeregu tygodni strajk w miejscowym przemyśle włókienniczym.

W myśl powyższej umowy stawki, ustalone dotychczas obowiązującym cennikiem Nr. 1/1928, zostały obniżone: w wilkowni, farbarni, przedalni oraz w dziale silników o 10% za wyjątkiem palaczy, których place obniżono o 5%, oraz czyściarzy, których place zostały bez zmiany; stawki w wykończalni, dotyczące mężczyzn, zostały obniżone o 8%, a kobiet o 10%; wreszcie place w tkalni zostały obniżone o 14,3% z tem, że dodatek za roboty rządowe został skreślony.

Nadto ustalono, iż w Wasilkowie nowe stawki będą niższe od nowych cen dla Białegostoku o 5%, a w Gródku — o 10% i że nikt z robotników z tytułu zlikwidowanego strajku nie będzie narażony na żadne przykrości ze strony pracodawców.

Przy tej okazji przypominamy, że czynnik administracyjny, które interwenjowały na początku zatargu, wskazywały na możliwość szybkiego zlikwidowania strajku, przyczem robotnicy mogliby uzyskać z pewnością lepsze, względnie te same co obecnie warunki.

Robotnicy jednak wówczas nie usłuchali tych rad, idąc na lep demagogicznych swych przy-

wódców, którzy pchnęli strajk na tory polityczne. Dzięki nim strajkujący nie tylko nie uzyskali lepszych warunków lecz również stracili bezpowrotnie to, co mogli zarobić w ciągu dwumiesięcznego prawie okresu strajkowego.

Należy się spodziewać, że o- gół robotników potrafi wreszcie ocenić wartość i działalność demagogicznych przywódców.

Święto Morza Polskiego

winien uczcić odpowiednio cały Białystok

Wszyscy nad Morze Polskie

W związku z umieszczonym w jednym z poprzednich numerów „Dziennika Białostockiego” komunikatem Ligi Morskiej w sprawie „Święta Morza Polskiego” mającego się odbyć w dniu 31 lipca r. b. w Gdyni zawiadamia się, że koszty związane z wyjazdem na tę uroczystość są bardzo niskie.

Każdy jadący na „Święto Morza” do Gdyni dnia 25 do 31 lipca r. b. ma prawo na mocy rozporządzenia Min. Komunikacji wykupić za 70% wartości nominalnej bilet do wszystkich klas i na wszystkie pociągi ze stacji wyjazdowej do Gdyni.

Bilet będzie osteplowany przez kasjera datą wyjazdu tylko z jednej strony. Przy wyjeździe z Gdyni w dniach od 31 lipca do 2 sierpnia r. b. włącznie każdy uczestnik obowiązany będzie przedstawić poprzednio wykupiony bilet na stacji wyjazdowej w Kasie Gdyni do osteplowania na drugiej stronie. Bilet ważny będzie na bezpłatny przejazd powrotny tylko przy wyjeździe w dniu osteplowania przez stację Gdynia.

Nadmienia się, że 70% cena biletu klasy III-ciej pociągu o-

sobowego z Białegostoku do Gdyni wynosi 22 zł. 96 gr. zaś klasy II-giej 34 zł. 44 gr.

Ze względu na charakter Święta, jako ogólnie polskiej manifestacji koniecznym jest, aby delegacje poszczególnych organizacji i stowarzyszeń przybywały do Gdyni ze sztandarami i orkiestrami, uczestnicy ze wsi w strojach ludowych, członkowie związków umundurowanych w mundurach organizacyjnych. Prócz tego każda grupa winna być zaopatrzona w transparent w czytelnie wypisaną nazwę organizacji i miejscowości oraz w opaski.

Ilość członków poszczególnych organizacji mających zamiar wziąć udział w „Święcie Morza” należy przelać za pośrednictwem Zarządu Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Białymstoku względnie bezpośrednio do dnia 18 lipca r. b. zarządowi Głównemu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Warszawie ul. Nowy Świat 35.

Zgłoszenia te winne zawierać życzenia co do zakwaterowania i wyżywienia, niezbędne dla lokalnego Komitetu wyłonionego przez Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni. Należy dodać, że ze względu na ograniczoną ilość pomieszczeń na miejscu, uczestnicy Święta muszą być przygotowani na pewne niewygody.

Koszt dzienny utrzymania jednego uczestnika zjazdu w Gdyni wyniesie od 5—10 zł. wraz z przejazdami po morzu zależnie od wymagań.

Szczegółowe informacje w sprawie „Święta Morza” podawane będą przez Polskie Radio w każdą środę o godz. 15 m. 30, a nadto informować będzie Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Białymstoku ulica Warszawska 20 od godz. 6 do 7 po południu.

Zjazd Samorządowy w Grodnie

przy udziale p. Wiceministra Jaroszyńskiego i p. Wojewody Kościatkowskiego

W niedzielę, dnia 10 b. m., jak już pisaliśmy, odbył się w sali Sejmiku Grodzieńskiego Zjazd Samorządowy, zorganizowany z inicjatywy Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polski. Nie trudno będzie pojąć znaczenie tego Zjazdu, jeżeli nadmienimy, że opinia zebrana na zjazdach wojewódzkich, po należytem opracowaniu, trafia zwykle do czynników decydujących w sprawach ustroju i nowelizacji, bądź tworzenia no-

wych projektów ustaw. Zjazdowi przewodniczył wiceprezes Związku poseł Dunin Markiewicz.

W wyczerpującym referacie wiceminister Jaroszyński zapoznał delegatów 9-ciu powiatów woj. Białostockiego z działalnością Związku. Wynika z tego, że Związek Powiatów R.P. jako rzecznik interesów samorządu powiatowego w całym szeregu wypadków występował przed odnośnymi władzami z wnioskami w kwestjach, dotyczących samorządu powiatowego, zmian, uzupełnień i t. d. Stwierdził przytem, że Związek wypowiadał się wyczerpująco w sprawie ustawy, przelewającej czynności egzekucyjne w ręce wyłączne państwowych władz skarbowych. Wadliwość tej ustawy z wielu względów jest nader jaskrawa, lecz mimo usiłowań ze strony Związku ustawa przeszła.

Mówca zapoznał dalej zebranych z opracowywanymi obecnie projektami ustaw o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej. Według koncepcji referenta ministerjalnego dla usprawnienia gospodarki samorządu powiatowego, nieściągalne koszty leczenia będzie ponosiła gmina wiejska lub miejska

oraz utworzony w tym celu wojewódzki fundusz wyrównawczy kosztów leczenia i opieki społecznej, o ile nie da się ustalić gminy, obowiązanej do sprawowania stałej opieki. W myśl tego projektu nieściągalne koszty leczenia chorób psychicznych, wenerycznych i gruźliczych pokrywa się w następujący sposób:

a) choroby psychiczne—za leczenie przez pierwszych 12 mies. pokrywa gmina wiejska 1/4 kosztów—1/4 wojewódzki fundusz wyrównawczy, miasto niewydz. 1/2 kosztów—1/2 wojew. fund. wyrówn. miasto wydz.—3/4 koszt.—1/4 wojew. fundusz wyrównawczy.

Koszty nieściągalne powstałe po roku leczenia psychicznie chorych pokrywa w całości wojewódzki fundusz wyrównawczy.

b) choroby weneryczne—nieściągalne koszty leczenia przez cały czas leczenia ponosi: gmina wiejska—1/4 kosztów—3/4 wojew. fund. wyrówn., miasto niewydz.—1/2 kosztów—1/2 wojew. fund. wyrówn., miasto wydz.—3/4 kosztów—1/4 wojew. fund. wyrówn.; c) gruźlica—nieściągalne koszty przez cały czas leczenia ponosi: gmina wiejska—1/2 kosztów—1/2 wojew. fund. wyrówn.; miasto niewydz.—1/2 kosztów—1/2 wojew. fundusz wyrówn.; miasto wydz.—1/2 kosztów—1/2 wojew. fund. wyrówn.

W obszernej dyskusji na temat zdobywania środków funduszu wypowiedzieli się niemal wszyscy delegaci. Zdania w tym względzie były zasadniczo rozbieżne.

Przemawiano przeciw tworzeniu nowego rodzaju podatku, szczególnie na wsi, wobec ogromnego zubożenia ludności wiejskiej.

Referent tej sprawy, dyrektor Związku Powiatów R.P. p. Franciszek Branny omówił szczegółowo kwestję nowego podatku oświadczając, że Związek ze swej strony zamierza wystąpić z postulatem o zmniejszenie stawki, oraz podporządkowanie pod ustawę osób, choć nie posiadających własnych majątków, to jednak samodzielnie pracujących.

Jakkolwiek żadna konkretna rezolucja nie zapadła za wyjątkiem uzupełniających wyborów członków zarządu, to jednak bardzo obszerny materiał dyskusyjny stanowić będzie o opinii Związku która w formie postulatów zostanie przedłożona Rządowi, po zebraniu materiału z całego obszaru Rzplitej.

Zjazd zaszczycił swą obecnością Pan Wojewoda M. Zyndram-Kościatkowski.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamykając o godz. 4 Zjazd prezes Dunin-Markiewicz podziękował Panu Wojewodzie za udział w obradach, podkreślając, że Pan Wojewoda dał wyraz trosce i głębszemu zainteresowaniu się zagadnieniami samorządów.

Honorowi Komisarze spisowi

otrzymali odznaczenia

W dniu 11 b. m., jak już pisaliśmy, w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się rozdanie odznaczeń komisarzom spisowym. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: wiceprezydent

miasta dr. Ziemiński i radca wojewódzki dr. Kikiewicz. Jak nas informują, ci, którzy nie zgłosili się po odbiór odznak mogą to uczynić w dniach najbliższych.

Do kąpieliska w Jurowcach

Otwarcie regularnej komunikacji

Z dniem dzisiejszym Kierownictwo Miejskiej Komunikacji Autobusowej P. Z. Inż. uruchamia regularną codzienną komunikację do kąpieliska w Jurowcach, wobec wzrastającej tam z dnia na dzień frekwencji.

Pierwszy autobus odchodzić będzie codziennie o godz. 11-ej rano z Rynku Kościuszk (przystanek linii „D”), dokładny roz-

kład uwidoczniiony na tablicy przystankowej.

Pierwszy transport dzieci polskich z Niemiec na kolonie letnie

W piątek 15 b. m. przybywa do Białegostoku 65 dzieci polskich z Niemiec na kolonie letnie.

Bacność uczniowie i uczennice

Publicznej Doksztalającej Szkoły Zawodowej

W dniu 14.VII (czwartek) r. b. o godzinie 17-tej (5 p.p.) zbiórka w lokalu Izby Rzemieślniczej w Białymstoku, Kilińskiego 23, w sprawie wspólnej wy-

cieczki mającej się odbyć w dniu 17 b.m. (niedziela).

Warunki omówione będą na miejscu przez Kierownictwo Szkoły.

Pełną parą ruszyły fabryki

Wczoraj o godz. 13,30 odbyło się zebranie Klasowych Zw. Zawodowych z udziałem 600 bezrobotnych, na którym po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Strajkowej uchwalono przystąpić do pracy.

Wczoraj uruchomiono już fabryki Margolis i Morduchowicza, Notowicza i Wygodzkiego, Borucha Szwarca i Kalmana Fuksa.

Dzisiaj zostanie uruchomiona reszta fabryk.

Składajmy ofiary na kolonie letnie

dla dzieci polskich z Niemiec

W dalszym ciągu na ręce Zarządu Związku Obrony Kresów Zachodnich wpłynęły dalsze ofiary na kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec.

Komunalna Kasa Oszczędności w Białymstoku — 200 zł., p. dyr. inż. K. Riebert — 100 zł., p. rejent B. Urbanowicz — 25 zł., p. rej. Z. Gąsiorowski — 25 zł., p. rej. St. Jankowski — 25 zł., p. rej. Kurmanowicz — 15 zł.

Niedzielną kwesta uliczna dała 115 zł. 80 gr.

Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich za pośrednictwem naszego pisma składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom za ofiary na tak szlachetny cel.

Dalsze ofiary składać można w biurze Zw. Obr. Kresów Zachodnich ul. Kilińskiego 16 i w Administracji „Dziennika Białostockiego” ul. Rynek Kościuszk Nr. 1.

stockiego” ul. Rynek Kościuszk Nr. 1.

JAK MŁODZI STRZELCY MASZEROWALI?

Wyniki „Marszu Gwiazdzistego”

rembą na czele, Komitetu Marszu z p. dyr. Bobotkiem na czele i zespołu sędziowskiego z p. por. Prackim na czele, obecny był również zast. kmta wojewódzkiego P. P. p. insp. Jacyna, kmdt P. P. na miasto komisarz Mańkowski i inni.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Zw. Strzeleckiego z Sokółki przebijając przestrzeń drugich 20 klm. w czasie 2 godz. 48 minut i osiągając 16

pkt. w strzelaniu; drugie miejsce uzyskała drużyna Zw. Strzeleckiego z Krynna w czasie 2 godz. 48 minut i 7 pkt. w strzelaniu, trzecie miejsce drużyna Zw. Strzeleckiego z Wys.-Mazowiecka z wynikiem 2 godz. 42 min. i 9 pkt. w strzelaniu, przy odpadnięciu jednego zawodnika, czwarte drużyna Zw. Strzeleckiego z Łap z wynikiem 2 godz. 50 min. i 7 pkt. w strzelaniu, piąte—drużyna Zw.

Strzeleckiego Białystok, w którym odpadł w czasie marszu drużynowy i 2 strzelców, lecz która osiągnęła czas 2 godz. 46 minut i 12 pkt. w strzelaniu, szóste—drużyna Zw. Strzeleckiego z Tykocina osiągając 2 godz. 52 minut i 11 pkt. w strzelaniu, siódme—drużyna Zw. Strzeleckiego z Rudy w czasie 3 godz. 05 min. i 7 pkt. w strzelaniu.

Po skończonym marszu zawodnicy podejmowani byli obiadem w Państw. Wytwórni Wódek przez miejscowy oddział Z. S. i Kierownictwo.

Dzieci dla dzieci

Dochód z „Rewli Dziecięcej” na kolonie letnie

Z przedstawienia dziecięcego, urządzonego staraniem p. Tamary Szumskiej p. t. „Rewli Dziecięcej” pod protektoratem p. Wojewodziny Kościatkowskiej uzyskany został czysty dochód w kwocie 350 zł.

Z kwoty tej p. Starosta Grodzki wypłaci subwencję na cele kolonii i półkolonii letniej następującym instytucjom: Zw. Pracy Obyw. Kobiet 150 zł.,

T-wu „Toz” 100 zł. i T-wu Ros. Dobroczynności 100 zł.

Analiza

produktów spożywczych

W ostatnich dniach Dozór Sanitarny Magistratu pobrał cały szereg próbek masła, cukierków, czekolady, kwasu i t. d. Samych cukierków wzięto 131 prób. Analiza wykazała, że tylko jedna próbka soku jest nieodpowiednia.

Wskazuje to na sumienność naszych kupców w chwili obecnej.

Dr. M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i nosogłębne. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p. ul. Sienkiewicza 37 (partia) tel. 5-95.

Wymiana spokojnych furjatów na groźnych dla otoczenia

Obecnie w Szpitalu Psychiatrycznym w Choroszczy znajduje się ogółem 84 chorych, mieszkańców m. Białegostoku, którzy prawie wszyscy utrzymywani

są przez nasz Magistrat.

Ponieważ do Magistratu wpływają coraz nowe podania o przyjęcie chorych groźnych dla otoczenia, naczelnik wydziału zdrowia Magistratu p. dr. J. Lewiit wczoraj odbył konferencję z kierownictwem szpitala w Choroszczy w sprawie zwolnienia spokojnych chorych, którzy mogą być leczeni w domu.

W wyniku konferencji zakwalifikowano przesłanie 4 chorych do ich rodzin, a na ich miejsce przyjęta zostanie nowa partja.

Popierajcie Pol. Biały Krzyż

Teatr „Palace”
Teatr Wjazdowy Lanuz. Waj. Białostockiego pod dyktando Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego
W czwartek dn. 14 lipca b. r. o godz. 8 min. 45 wiecz.
Nieprzyjaciółka
Sztuka w 3 aktach Nicodemiego Reżyserja Kazimierza Opalińskiego Szczegóły w afiszach
Ceny zniżone od 40 gr. do zł. 2.50 Bilety do nabycia w kasie teatru

Widowiska

APOLLO 645, 645, 1015
JOAN GRAWFORD
jako **KRÓLOWA PODZIEMI**
Miłość-Sensacja! Wzięcie-Proces!
Ponadto **Flip i Flap** w 2 akt kom.
Cena od 65 gr.

„MODERN” Pogz. 645, 830, 1020
„WATERLOO BRIDGE”
Krwawy Most

POLONJA Pocz. o godz. 6
MARYNARZ
SZUKA MIŁOŚCI

Dr. A. Adamowicz
Choroby, skórne, weneryczne, płciowe (niepełne)
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
BIAŁYSTOK, Marmalka Piłsudskiego 17.
(dawnej Lipowa) Tel. 5-60.
od godz. 10 do 1-1 i od 4-1 do 5-1 wiecz.

Popierajcie L. O. P. P.